

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Krupa

Protokolant: prot. sąd. Renata Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. D. kwotę 97.071,81 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy siedemdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) od dnia 29 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 12.422,29 zł (dwanaście tysięcy czterysta dwadzieścia dwa złote dwadzieścia dziewięć groszy) od dnia 10 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 16.649,52 zł (szesnaście tysięcy sześćset czterdzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) od dnia 29 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 3.000 zł (trzy tysiące złotych) od dnia 26 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. D. rentę w wysokości 1.000 zł (tysiąc złotych) płatną do 10-tego dnia każdego następującego miesiąca począwszy od 1 sierpnia 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami za każdy dzień opóźnienia,

III. ustala odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. wobec powoda S. D. za skutki na zdrowiu mogące wystąpić w przyszłości wskutek urazów doznanych w wypadku z dnia 28 października 2011 roku.

IV. oddala powództwo w pozostałej części.

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Nowym Sączu) kwotę 5.454 (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery złote) tytułem opłat sądowych od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 684,14 zł (sześćset osiemdziesiąt cztery złote czternaście groszy) tytułem wydatków – od których powód był zwolniony - tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. D. kwotę 2.717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

VII. w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 lipca 2015 r.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S., powód S. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, odszkodowania w kwocie 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie renty w kwotach po 1.000 zł miesięcznie od dnia 28 października 2011 r. – płatnej do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w zapłacie. Ponadto zażądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 października 2011 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 28 października 2011 r. w G. doszło do zderzenia pojazdów w wyniku którego doznał poważnych obrażeń w postaci złamania poprzecznego 1/3 dalszej kości uda prawego, otwartego złamania kości podudzia prawego, złamania kostki bocznej lewej II, III koci śródstopia lewego oraz licznych otarć naskórka kończyn dolnych. Po wypadku tym był hospitalizowany i został poddany operacji chirurgicznej. Obecnie czeka go także kolejna operacja w postaci ponownego łamania kości i składania ich na nowo, gdyż ich zrost był nieprawidłowy. Doznane urazy bardzo nadszarpnęły fizyczne i psychiczne zdrowie S. D.. W dalszym ciągu nie odzyskał on pełnej sprawności bowiem odczuwa bóle w obu kończynach, a poza tym powód został wyeliminowany z życia domowego i towarzyskiego. Ma problemy z chodzeniem, gdyż wystąpiło u niego skrócenie nogi o 3 cm i zanik mięśnia uda prawego. W skutek tego jego funkcjonowanie jest zależne od pomocy innych osób, co powoduje u niego przygnębienie oraz spadek poczucia własnej wartości. Wszystko to sprawia, że otrzymane od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł jest nieadekwatne do doznanej krzywdy i uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie wypadek zahamował także rozwój osobisty i zawodowy powoda oraz zawęził jego perspektywy na przyszłość. Został on bowiem uznany za niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Wcześniej pracował jako ślusarz i spawacz za wynagrodzeniem ok. 1.500 zł miesięcznie, a teraz jego jedyny dochód to renta z ZUS, którą w większości przeznaczają na wydatki na leczenie i rehabilitację. Powrót powoda do pracy z uwagi na niesprawną nogę jest praktycznie niemożliwy. Jednocześnie zwiększyły się jego wydatki związane z dojazdami do lekarzy, zakupem leków i kosztem konsultacji lekarskich oraz badań. W kwestii odszkodowania podał, że wymagał opieki przez 150 dni po 2 godziny dziennie i koszt tej opieki oszacował na 10 zł za godzinę, powołując się przy tym na stawki za opiekę pielęgniarską świadczoną przez ośrodki pomocy społecznej.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w S. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W ocenie strony pozwanej wypłacona powodowi kwota w całości wyczerpała jego roszczenia i była adekwatna do doznanej krzywdy. Poza tym powód nie wykazał zasadności żądania renty, ani także zwiększenia się jego potrzeb. Podobnie niezasadnym jest twierdzenie, że utracił on możliwość uzyskania dochodu w okresie od października 2011 r. w wysokości dochodzonej pozwem oraz nie wykazał aby obecnie nie mógł pracować. Pozwany zakwestionował także przedłożoną przez S. D. umowę zlecenia z dnia 27 października 2011 r. uznając ją za niewiarygodną. Także fakt, iż w okresie zatrudnienia trwającym 1,5 roku powód był niezdolnym do pracy przez 70 dni z powodu choroby budzi wątpliwości co do jego stanu zdrowia sprzed wypadku. Jeśli zaś chodzi o nieprawidłowe zrośnięcie kości u powoda to wskazał, że mogło to być wynikiem błędnego leczenia, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 października 2011 r. w miejscowości K. rejonu (...) G. W. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P. o nr rej. (...) nie upewnił się dokładnie czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzającego go pojazdu w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu motocyklistą S.

D., który kierował motocyklem marki H. o nr rej. (...). Za czyn ten G. W. został skazany wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w G. z dnia 3 lipca 2012 r., sygn. akt II K 353/12 na karę grzywny.

Dowód: w aktach szkody zgromadzonych na płycie CD: wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w G. z dnia 3 lipca 2012 r., sygn. akt II K 353/12.

Po tym wypadku powoda przewieziono karetką pogotowia ratunkowego na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w G., a następnie przyjęty został na Oddział Urazowo-Ortopedyczny gdzie stwierdzono złamanie otwarte II stopnia trzonu kości piszczelowej prawej, złamanie poprzeczne 1/3 dalszej trzonu kości udowej prawej, złamanie kostki bocznej podudzia lewego, złamanie II i III kości śródstopia lewego oraz liczne otarcia naskórka kończyn dolnych. Następnie w trybie pilnym w dniu przyjęcia wykonano opracowanie rany urazowej podudzia prawego oraz dokonano zespolenia złamania piszczeli prawej stabilizatorem zewnętrznym. W dniu 31 października 2011 r. zespolono złamanie kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym pod monitorem RTG oraz zespolenie otwarte złamania kostki bocznej podudzia lewego płytką AO. W trakcie pobytu wdrożono także antybiotykoterapię. Powód opuścił Oddział w dniu 7 listopada 2011 r. i poddał się leczeniu w Poradni Urazowo-Ortopedycznej SP ZOZ w G. oraz leczeniu w Szpitalu w Z..

Przebieg pooperacyjny następował z zaburzeniami zrostu w zakresie kości piszczelowej prawej oraz udowej prawej. W okolicy zespolenia zewnętrznego na podudziu prawym utrzymywał się przewlekły odczyn zapalny skóry z okresowym wyciekami treści ropnej. Po uzyskaniu zrostu w zakresie kostki bocznej podudzia lewego w dniu 7 marca 2012 r. powodowi w warunkach szpitalnych usunięto zespolenie.

Następnie z uwagi na stwierdzony brak pełnego zrostu w zakresie kości udowej i piszczelowej prawej S. D. wymagał podania w dniu 23 kwietnia 2012 r. w Szpitalu (...) w G. czynników wzrostu (...) w okolicę złamań.

W dniach od 23 do 25 maja 2012 r. powód ponownie przebywał w ww. szpitalu celem usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego odkolanowego z kości udowej prawej oraz usunięcia stabilizatora zewnętrznego z trzonu kości piszczelowej prawej (pozostawiono śrubę ciągnącą w kości).

Dowód: dokumentacja medyczna powoda ze Szpitala (...) w G. k. 12 – 43 i 119; dokumentacja pozwanego dotycząca urazów powoda k. 49 – 56; dokumentacja medyczna powoda ze Szpitala w Z. k. 115 - 116.

Bezpośrednio po wypadku i powrocie ze szpitala powód nie poruszał się samodzielnie i był wożony na wózku inwalidzkim. Miał problemy ze snem i z uwagi na ból zażywał leki. W maju 2012 r. zaczął samodzielnie poruszać się przy pomocy dwóch kul łokciowych, następnie po 3 miesiącach chodził przy pomocy jednej kuli do czasu uzyskania zrostu kości udowej i piszczelowej. Przez cały ten czas korzystał z pomocy i opieki świadczonej mu przez rodzinę.

W orzeczeniu z dnia 28 maja 2012 r. lekarz orzecznik ZUS uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy do 31 października 2012 r. oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji, jednocześnie ustalił datę powstania całkowitej niezdolności do pracy na dzień 28 października 2011 r. Całkowita niezdolność powoda do pracy utrzymywała się do 30 września 2013 r., gdyż w orzeczeniu z dnia 9 października 2013 r. został on uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31 października 2014 r.

Na mocy decyzji ZUS powód pobierał rentę. Od 1 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r. otrzymał świadczenie w kwocie 3200,39 zł, a od sierpnia 2012 r. do grudnia 2012 r. pobierał rentę w kwotach po 834,60. Od stycznia 2013 r. do 30 września 2013 r. miał przyznaną rentę w wysokości 834,60 z. Za październik i listopad 2013 otrzymał świadczenie w kwocie 1.276,22 zł, a od grudnia 2013, aż do chwili obecnej otrzymuje rentę wynoszącą po 600 zł miesięcznie.

Dowód: decyzje ZUS dotyczące renty powoda k. 62 – 70; orzeczenia lekarza orzecznika ZUS dotyczące powoda k. 57 – 60; zeznania świadka Z. D. od 00:36:24;

W chwili wypadku powód miał 25 lat, mieszkał wraz z rodzicami w B. i był osobą ogólnie zdrową. Poza skręconą w przeszłości nogą nie cierpiał na żadne urazy. Zawodowo pracował jako ślusarz i spawacz. Od dnia 1 lipca 2006 r. pracował na podstawie umowy zlecenia w G., a następnie w dniu 21 maja 2007 r. został zatrudniony na stanowisku

spawacza w Spółdzielni (...) w B., gdzie pracował do dnia 31 grudnia 2009 r. za wynagrodzeniem ok. 1.500 zł. Podczas tego zatrudnienia w okresie od 21 czerwca do 28 sierpnia 2009 r. oraz od 9 do 24 grudnia 2009 r. przebywał na zwolnieniu chorobowym. Pierwszy z tych okresów zwolnień wiązał się ze skręceniem stawu skokowego prawego, którego doznał niewłaściwie stawiając stopę na schodach. Następnie w dniu 27 października 2011 r. zawarł z D. K. umowę zlecenia w której zobowiązał się do cięcia oraz gięcia prętów stalowych za wynagrodzeniem 700 zł. W październiku 2011 r. powód zarobił 50,00 zł brutto (31,38 zł netto) od czego D. K. w dniu 21 listopada 2011 r. odprowadził zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych. W okresie od 27 października 2011 r. do 31 maja 2012 r. powód był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego ZUS w zakresie wykonywanej umowy zlecenia.

Dowód: informacja o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za 2008 i 2009 r. k. 231 – 234; umowy o pracę i umowa zlecenia k. 224 – 230; świadectwo pracy powoda z dnia 31 grudnia 2009 r. k. 73; umowa zlecenia z dnia 27 października 2011 r. k. 72; rachunek do umowy zlecenia k. 71; informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 12 lutego 2012 r. k. 101; informacja ZUS z dnia 25 marca 2014 r. k. 113; dokumentacja medyczna powoda ze skierowaniem do poradni specjalistycznej w związku ze skręceniem stawu skokowego k. 151 – 158.

Obecnie powód ma 29 lat i w dalszym ciągu mieszka wraz z rodzicami w B.. Porusza się samodzielnie, lecz nie jeździ już na motorze ani na rowerze. Przy dłuższym chodzeniu odczuwa ból w kolanie. Nie pracuje i utrzymuje się z renty wynoszącej 600 zł.

W pismach z dnia 12 czerwca 2012 r., 24 lipca 2012 r. i 29 stycznia 2013 r. pozwany poinformował powoda o przyznanych mu kolejnych kwotach tytułem zadośćuczynienia, które w sumie wyniosło 35.000 zł. W piśmie z dnia 16 sierpnia 2013 r. odmówiono S. D. kolejnych kwot.

Dowód: zeznania świadka Z. D. od 00:36:24; zeznania świadka I. D. od 00:07:58; zeznania powoda od 01:04:51; pisma pozwanego do powoda k. 45 – 48;

W świetle opinii lek. J. Ś. – biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i urazowo-ortopedycznej z dnia 20 października 2014 r. oraz jego opinii uzupełniającej z dnia 12 stycznia 2015 r. proces leczenia powoda prowadzony był zgodnie z obowiązującymi zasadami i był prawidłowy. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 40 %. Przedłużający się okres zrastania złamań wynikał z ich charakteru. Dolegliwości bólowe stawu kolanowego prawego z jego ograniczeniem ruchomości wymagają dalszej diagnostyki i rehabilitacji. Doznane przez powoda w czasie wypadku złamania w zakresie kończyn dolnych oraz wydłużający się proces ich zrastania w znaczny sposób utrudniły wykonywanie codziennych czynności i przemieszczanie się. Konieczność odciążania kończyn po zabiegu operacyjnym spowodowała brak możliwości wykonywania pracy zarobkowej do czasu usunięcia zespoleń tj. do maja 2013 r. Stwierdzone u powoda urazy wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi wymagającymi stosowania znacznej ilości leków przeciw bólowych. Powód wymagał pomocy osób trzecich. Przez cały okres utrzymywania zespoleń zewnętrznego na podudziu konieczna była całodzienna pielęgnacja okolicy zespoleń co również wymagało pomocy osób trzecich, po opuszczeniu szpitala powód przez kilka miesięcy wymagał pomocy osób trzecich z powodu braku możliwości poruszania się o kulach. Dolegliwości bólowe kolana prawego oraz podudzia prawego nadal uniemożliwiają mu wykonywanie pracy jako ślusarz i spawacz, a nawet wykonywanie większego wysiłku fizycznego, ponadto rodzą dalszą konieczność stosowania leków przeciwbólowych. Skrócenie prawej kończyny do którego doszło w skutek powikłań przy zroście kości powoduje utykanie u powoda i wymaga stosowania wkładek ortopedycznych. Rokowanie co do odzyskania pełnej sprawności kończyny dolnej prawej jest w chwili obecnej niepewne gdyż wymaga on wykonania co najmniej dwóch zabiegów operacyjnych artroskopii kolana oraz ewentualnie osteotomii kości piszczelowej prawej, które mogą zapobiec powstaniu w przyszłości zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych w zakresie kończyn dolnych oraz sąsiednich okolicy układu kostno-stawowego.

Dowód: opinia oraz opinia uzupełniająca biegłego J. Ś. k. 180 – 184 i 211 - 213.

W zakresie stanu zdrowia psychicznego, powód mimo upływu kilku lat od wypadku w dalszym ciągu odczuwa lęk przed przeżywanym bólem, którego doznał w czasie operacji i rehabilitacji. Do tej pory podświadomie odczuwa niekontrolowane opory psychiczne, które przekształciły się w schematy zachowania unikania pełnego obciążenia

kończyny, która była złamana. Sprawia to, iż nie może on uprawiać sportu ani żadnej innej rekreacyjnej aktywności fizycznej co z kolei wpływa w sposób istotny na obniżenie poczucia psychologicznej jakości życia. Także fakt wyeliminowania go z rynku pracy na stosunkowo długi okres czasu wpływa na niego niekorzystnie. Doznana wówczas trauma trwa więc nadal, a powórt do pracy po tak długiej przerwie będzie bardzo utrudniony,

Dowód: opinia biegłego A. B. z dnia 15 czerwca 2015 r. k. 252 – 260.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, w tym na zebranej dokumentacji medycznej obrazującej proces leczenia powoda, ich autentyczność i moc dowodowa nie były bowiem przez żadną ze stron kwestionowane, nie budziły też wątpliwości Sądu.

Za w całości wiarygodne uznane zostały zeznania świadków I. D., D. K., Z. D., gdyż były logiczne, wewnętrznym spójne i korespondowały z pozostałymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów.

Również zeznania powoda S. D. zasługiwały na wiarę w całości jako, że znajdowały pokrycie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Do rozpoznania przedmiotowej sprawy niezbędne było zasięgnięcie wiedzy specjalnej z zakresu psychologii oraz chirurgii ogólnej i urazowo – ortopedycznej, dlatego też Sąd dopuścił w tym zakresie dowody z opinii biegłych. Sporządzone w sprawie opinie były zdaniem Sądu rzetelne, kompletne i w sposób fachowy odpowiadały celowi dla którego zostały wydane. Korespondowały także z treścią pozostałych dowodów i wyciągały z nich wnioski udzielające wiadomości specjalnych, dlatego też Sąd podzielił je w całości i uczynił podstawą ustaleń faktycznych w zakresie doznanych przez powoda skutków fizycznych i psychicznych przebytego wypadku.

Z powyższych przyczyn Sąd oddalił wniosek pozwanego o wydanie opinii uzupełniających przez biegłego A. B. uznając go za niecelowy w sytuacji posiadania pełnej i rzetelnej opinii sądowej w zakresie kwestii istotnych dla sprawy. Także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie należności ZUS podlegał oddaleniu z uwagi na brak konieczności zasięgnięcia wiedzy specjalnej w tym zakresie.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było w części uzasadnione.

Ogólna zasada odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody komunikacyjne została wyrażona w art. 436 § 1 k.c. Przepis ten nie reguluje jednak samodzielnie tej odpowiedzialności, odsyłając do reguł przewidzianych w art. 435 k.c. Zgodnie z jego treścią, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że ta nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta skonstruowana jest na zasadzie ryzyka. Stosownie do treści art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony i umowa ta obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki zdarzenia z dnia 28 października 2011 r.

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie powód doznał złamania otwartego II stopnia trzonu kości piszczelowej prawej, złamania poprzecznego 1/3 dalszej trzonu kości udowej prawej, złamania kostki bocznej podudzia lewego, złamania II i III kości śródstopia lewego oraz liczne otarcia

naskórka kończyn dolnych, w wyniku czego poddany został leczeniu i rehabilitacji. Wypadek sprawił, że w sposób nagły na okres kilku miesięcy stał się osobą wymagająca pomocy, a nadto wykluczona została jego dotychczasowa aktywność zawodowa, co wiązało się dla niego z traumatycznymi przeżyciami psychicznymi.

Stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego też ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia; ma ono na celu złagodzenie osobie pokrzywdzonej doznanych cierpień fizycznych i moralnych, wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości - zadośćuczynienie ze swej istoty co do zasady uwzględniać winno więc wszystkie cierpienia, których doznał pokrzywdzony: zarówno te, które odczuwał w przeszłości, jak i aktualne oraz te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia; przy określaniu wymiaru zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną (por.: wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, Lex nr 137577; wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., III APa 9/04; wyrok S.A w S. z dnia 17 czerwca 2009 r., I ACa 771/08, Lex nr 550910; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, Lex nr 602758).

Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego uszczerbek na zdrowiu, jaki odniósł powód wynosił 40 %. Uraz którego doznał wymagał kilkukrotnej hospitalizacji i wykonania zabiegów chirurgii urazowej i ortopedycznej. Wszystko to wiązało się dla S. D. z bólem, który w okresie bezpośrednio po wypadku był znaczny i choć z czasem się zmniejszał to jednak ciągle był odczuwalny. W celu jego uśmierzania stosował i stosuje nadal leki przeciwbólowe. Także obecnie przy większym wysiłku jakim dla niego jest nawet dłuższy spacer odczuwa ból. Wypadek spowodował u powoda złamanie kości, które w następstwie złego zrostu doprowadziły do skrócenia kończyny. W efekcie S. D. utyka i musi stosować wkładki ortopedyczne. Poza tym proces jego leczenia jeszcze się nie zakończył, bowiem w dalszym ciągu wymaga diagnostyki i rehabilitacji. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd nie kierował się, ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, jedynie stopniem uszczerbku na zdrowiu, mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby bowiem niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. I CK 7/05, Lex nr 153254).

Za znaczne należy uznać cierpienia psychiczne, których w związku z wypadkiem doznał powód. Wypadek spowodował u niego silny stres, wynikający z faktu konieczności zdania się na inne osoby. Zanim bowiem zaczął poruszać się samodzielnie, to najpierw korzystał z wózka inwalidzkiego, a następnie kul łokciowych. Jego stan zdrowia wymagał opieki i pomocy ze strony bliskich. W skutek doznanych przeżyć powód nie jeździ także obecnie na motorze, ani nawet na rowerze co kiedyś chętnie czynił. Nie może także uprawiać sportów czy też w inny wyczynowy sposób spędzać czas. Jest to dla niego trudną sytuacją, gdyż jest osobą młodą i wcześniej nie cierpiał na żadne poważniejsze schorzenia. Wypadek wykluczył go także z pracy zawodowej i to w tych dziedzinach, którymi się zajmował. Nie może bowiem pracować jako ślusarz lub jako spawacz. Niewątpliwym wpływem na psychikę powoda ma także fakt, iż w przyszłości będzie musiał poddać się kolejnym zabiegom, w przeciwnym razie może u niego dojść do pogorszenia stanu zdrowia.

Oceniając wielkość doznanej przez S. D. krzywdy, należy wziąć pod uwagę także fakt, iż nie przyczynił się do przedmiotowego wypadku. Sąd nie znalazł także podstaw, aby uznać za zasadne zarzuty pozwanego, iż to nieprawidłowe leczenie oraz przebyte w przeszłości urazy miały wpływ na stan powoda. Z wiarygodnej opinii biegłego lekarza wynika, bowiem że podjęte w toku leczenia czynności miały właściwy charakter i odpowiadały urazom, których powód doznał w wypadku. Także jego wcześniejszy stan zdrowia nie wskazywał, aby cierpiał na jakies poważniejsze schorzenia, które miałyby wpływ na doznaną krzywdę. Pozwany nie wykazał, aby doznane skrzywienie nogi miało wpływ na późniejsze złamanie.

Konsekwencją powyższego ustalenia było określenie należnego S. D. zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł, przy uwzględnieniu że część z tej kwoty powód już otrzymał. W ten sposób określona kwota jest zadośćuczynieniem

adekwatnym do rozmiaru doznanej krzywdy i okoliczności sprawy. Jednocześnie stanowi także pewną wymierną wartość i odpowiada przez to funkcji kompensacji, ale równocześnie nie jest nadmiernie wygórowana w świetle aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Domaganie się ustalenia zadośćuczynienia na poziomie w sumie 135.000 zł nie było zatem uzasadnione i jako takie podlegało w części oddaleniu. Doznany uszczerbek na zdrowiu, choć ma charakter jedynie pomocniczy dla ustalenia wysokości odszkodowania, to jednak nie można pominąć jego wpływu na wysokość kwoty zadośćuczynienia. W przypadku powoda wynosił on 40 % i przemawiał za ustaleniem łącznej sumy zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł.

Reasumując zadośćuczynieniem adekwatnym do krzywdy powoda jest kwota rzędu 100.000 zł, co przy wypłaconych już 35.000 zł daje kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia, którą Sąd zasądził wraz odsetkami liczonymi od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. W przedmiotowej sprawie pozwany pismem z dnia 29 stycznia 2013 r. poinformował powoda o przyznanej ostatniej części świadczenia, a w kolejnym piśmie z dnia 16 sierpnia 2013 r. odmówił dalszych kwot wskazując, że przedłożone przez powoda dokumenty nie wnoszą nic nowego do sprawy i nie zmieniają jego oceny. Z tego wynika, że w dniu 29 stycznia 2013 r. pozwany posiadał pełną wiedzę co do stanu powoda i od tego czasu pozostaje w stosunku do niego w opóźnieniu.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 k.c. stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 3.000 zł. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W ramach odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 3.000 zł związaną z kosztami opieki.

Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci konieczności korzystania z opieki osób trzecich nie wymaga bowiem wykazania, że osoba poszkodowana rzeczywiście ponosiła konkretne wydatki na koszt opieki ani wskazania faktycznej wysokości tych kosztów. Za wystarczające uważa się potwierdzenie przez te osoby, że taka opieka była sprawowana, na czym polegała i jak długo trwała. Punktem odniesienia dla oceny zasadności udzielenia poszkodowanemu pomocy jest charakter doznanych przez niego obrażeń ciała. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że opieka ta może być sprawowana przez osoby poszkodowanemu najbliższe i członków rodziny. (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 1977 r., sygn. akt. I CR 143/77).

W rozpoznawanej sprawie zgromadzone dowody zarówno z zeznań świadków jak i opinii biegłego J. Ś. wskazują, że powód wymagał opieki i to nie tylko bezpośrednio po wypadku, kiedy korzystał z wózka inwalidzkiego, ale także później kiedy poruszał się o kulach. Zważając, że dochodził kosztów opieki za 150 dni po 2 godziny dziennie i jednocześnie koszt tej opieki oszacował na 10 zł za godzinę, powołując się przy tym na stawki za opiekę pielęgniarstwa stosowaną przez ośrodki pomocy społecznej, to należało uznać to żądanie za zasadne w całości. Niewątpliwie bowiem co najmniej od dnia opuszczenia szpitala tj. od 7 listopada 2011 r. do dnia usunięcia zespolenia tj. do 7 marca 2012 r. wymagał pomocy osób trzecich. Okres ten odpowiada żądaniu 150 dni, a również wymiar opieki po 2 godziny dziennie nie budzi wątpliwości. Także przyjęta stawka w kwocie 10 zł za godzinę nie jest wygórowana i odpowiada zasadom współżycia społecznego wyznaczanym przez ceny rynkowe za tego typu usługi.

W świetle powyższego Sąd zasądził kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. Za termin początkowy odsetek przyjęto dzień otrzymania przez pozwanego pism z wyartykułowanym w tym zakresie żądaniem powoda.

Powód zgłosił również żądanie zasądzenia od pozwanego renty na zwiększone potrzeby i renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość w łącznej kwocie po 1.000 zł miesięcznie, począwszy od dnia 28 października 2011 r.

Renta według art. 444 § 2 k.c. przysługuje w wyniku utraty przez poszkodowanego możliwości do pracy zarobkowej, co pociąga za sobą szkodę w postaci zmniejszenia dochodów, zmniejszenia się widoków na przyszłość, rozumianych jako przyszła strata majątkowa związana z indywidualnymi właściwościami poszkodowanego oraz z zwiększeniem się jego potrzeb na przyszłość, które są również szkodą przyszłą i odzwierciedlają stale powtarzające się wydatki na ich zaspokojenie. Analizując przedmiotowe żądanie należy mieć na uwadze jego przyszły charakter a także to, iż każda z wyżej wymienionych okoliczności musi mieć charakter trwały i może być samodzielną przesłanką zasądzenia renty.

Sąd żądanie zapłaty renty uznał za zasadne, gdyż przed wypadkiem powód był osobą czynną zawodowo, a po doznanych urazach stał się niezdolny do pracy. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości jako, że wynika z orzeczeń o niezdolności do pracy oraz świadectw pracy. W tym miejscu należy stwierdzić, że nie sposób zakwestionować umowy zawartej przez powoda z D. K. w dniu 27 października 2011 r. S. D. został bowiem zgłoszony do ubezpieczenia społecznego, a od należnego mu wynagrodzenia odprowadzona została zaliczka na podatek dochodowy. Domaganie się renty z tytułu zmniejszenia dochodów było więc uzasadnione z tym że rentę za okres sprzed orzekania należało skapitalizować i jednocześnie uwzględnić otrzymane z ZUS środki z tytułu renty odnosząc je do minimalnego wynagrodzenie za pracę w danym okresie.

W efekcie powyższego Sąd przyznał skapitalizowaną rentę za okres od listopada 2011 r. do lipca 2015 r. przyjmując, że bezpośrednio po wypadku tj. w listopadzie i grudniu 2011 r. powód nie pobierał renty, a więc należne mu świadczenie za ten okres wynosi w sumie 2.000 zł (2 x 1.000 zł). Podobnie nie pobierał renty w okresie od stycznia do marca 2012 r. a więc renta za ten okres to 3.000 zł (3 x 1.000 zł). Od 1 kwietnia 2012 r. przyznana została mu renta i za czas do 31 lipca 2012 r. otrzymał 3.200,39 zł, wówczas minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.111,86 zł, a więc przez ten okres zarobiłby 4.447,44 zł, otrzymał natomiast 3.200,39 zł więc należna mu różnica wynosi 1.247,05 zł. Od sierpnia 2012 r. do grudnia 2012 r. miał rentę w kwocie po 834,60 zł czyli otrzymał łącznie 4.173 zł, a więc różnica między tym co by zarobił przyjmując minimalne wynagrodzenie tj. 5.559,30 zł (1.111,86 zł x 5), a tym co otrzymał wynosi 1.386,30 zł. Od stycznia do 31 marca 2013 r. miał rentę w wysokości po 834,60 zł czyli przez ten czas otrzymał 2.503,80 zł (3 x 834,60 zł), a więc różnica między tym co by zarobił minimalnie tj. 3.544,14 zł (1.181,38 zł x 3), a tym co otrzymał wynosi 1.040,34 zł. Od kwietnia 2013 r. do 30 września 2013 r. brak informacji co do wysokości renty (k. 70) ale należy przyjąć, że wynosiła tak jak poprzednio 834,60 zł, a więc otrzymał 5.007,60 zł (6 x 834,60 zł), czyli różnica między tym co by zarobił a tym co otrzymał wynosi 2.080,68 zł (1.181,38 zł x 6). Za październik i listopad 2013 (k. 67) otrzymał 1.276,22 a więc różnica między tym co by zarobił minimalnie czyli 2.362,76 zł (1.181,38 zł x 2), a tym co otrzymał wynosi 1.086,54 zł. Od grudnia 2013 brak dokumentów dotyczących renty ale z pozwu (k. 5), oświadczenia (k. 9) i zeznań (k. 135, 137) wynika że wynosi ona 600 zł. W świetle tego w grudniu 2013 r. powód otrzymał 600 zł, a więc różnica między tym co by zarobił minimalnie tj. 1.181,38 zł, a tym co otrzymał wynosi 581,38 zł. W 2014 r. minimalne wynagrodzenie netto za pracę wynosiło 1.237,20 zł Licząc zatem że od stycznia 2014 r. do grudnia 2014 r. pobierał rentę 600 zł to otrzymał 7.200 zł a więc różnica między tym co by zarobił minimalnie (1.181,38 x 12) a tym co otrzymał wynosi 7646,4 zł. W 2015 r. minimalne wynagrodzenie netto za pracę wynosiło 1.286,16 zł. Z zeznań powoda wynika, że otrzymuje po 600 zł a więc od stycznia 2015 r. do lipca 2015 r. otrzymał 4.200 zł, zatem różnica między tym co by zarobił minimalnie (1286,16 x 7) a tym co otrzymał wynosi 9.003,12 zł. Wszystko to sprawia, że skapitalizowana renta za okres od listopada 2011 r. do lipca 2015 r. wynosi 29.071,81 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda. Jednocześnie odsetki początkowe od kwoty 12.422,29 zł tj. renty skapitalizowanej za okres od listopada 2011 do grudnia 2013 r. ustalone zostały od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu, a więc od dnia 10 stycznia 2014 r. Termin początkowy odsetek od pozostałej części skapitalizowanej renty, a więc od kwoty 16.649,52 zł ustalony został na dzień wyrokowania, a więc 29 lipca 2015 r.

Jak wyżej wskazano, powód mimo młodego wieku na skutek obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku nie jest zdolny do wykonywania cięższych prac fizycznych. Fakt ten wyklucza zatem możliwość pracy w dotychczasowych zawodach tj. ślusarza lub spawacza i przez to znacznie ogranicza jego możliwości zarobkowe. Także ograniczenia

ruchowe oraz fakt, że w przyszłości czekają go kolejne operacje, a po nich kolejne okresy rehabilitacji niewątpliwie wpływają na jego aktywność zawodową. Również zatem żądanie renty bieżącej było uzasadnione i jako takie zostało przez Sąd uwzględnione w całości z określenie jej terminu początkowego na dzień od 1 sierpnia 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi za każdy dzień opóźnienia.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to żądanie to Sąd uwzględnił. Mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09), brzmi, iż pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Sąd Najwyższy zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że powód wykazał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Stan zdrowia powoda wymaga dalszej diagnostyki. Rokowanie co do odzyskania pełnej sprawności kończyny dolnej prawej jest niepewne gdyż wymaga on wykonania co najmniej dwóch zabiegów operacyjnych artroskopii kolana oraz ewentualnie osteotomii kości piszczelowej prawej. Nie można zatem wykluczyć, że wymagać będzie dalszego leczenia, a zatem i wyłożenia dodatkowych kosztów na ten cel.

Z przywołanych względów, Sąd orzekł jak w pkt I - III sentencji wyroku, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił o czym wyrzekł w pkt IV sentencji orzeczenia.

O kosztach sądowych, których powód jako strona zwolniona z kosztów sądowych w całości nie miała obowiązku uiścić, Sąd orzekł na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), i obciążył nimi stronę pozwaną. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu wyliczona od uwzględnionego roszczenia, a więc kwota 5.454 zł oraz wydatki na opinie biegłych w kwocie 684,14 zł. W konsekwencji nakazano ściągnąć te kwoty od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Biorąc pod uwagę wynik sprawy, a więc zakres zasadności roszczenia w przedmiocie zadośćuczynienia, odszkodowania, renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, Sąd przyjął że powód wygrał sprawę w 75 % i w tym też zakresie pozwany winien zwrócić S. D. koszty poniesione na wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 x 75 % = 2.700 zł + 17 zł) ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). W pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c.

Z uwagi na powyższe, na mocy powołanych przepisów o kosztach orzeczono jak w pkt V - VII sentencji wyroku.